

# Moje posłanie do nowego świata

2 sierpnia 2024

Przedwczesna śmierć prezydenta Ebrahima Raisiego – głęboko szanowanego i oddanego funkcjonariusza państwowego – w tragicznej katastrofie śmigłowca przyspieszyła przedterminowe wybory w Iranie, wyznaczając zwrotny moment w historii naszego narodu.



Pośród wojny i turbulencji w naszym regionie, system polityczny Iranu zmanifestował swą niezwykłą stabilność, poprzez przeprowadzenie konkurencyjnych wyborów w pokojowy i uporządkowany sposób, falsyfikując insynuacje czynione przez rozmaitych „ekspertów od Iranu” z pewnych rządów. Ta stabilność oraz godny sposób przeprowadzenia wyborów podkreślają wnikliwość naszego Najwyższego Przywódcy, ajatollaha Chameneja, oraz oddanie naszego ludu dla demokratycznego przekazania władzy, nawet w obliczu przeciwności.

Ubiegałem się o urząd (prezydenta) z programem reform, wzmocnienia narodowej jedności oraz konstruktywnego zaangażowania w stosunki ze światem, ostatecznie zdobywając zaufanie moich rodaków przy urnach, włączając w to te młode

kobiety i mężczyźni którzy niezadowoleni są z całości kształtu stanu spraw państwowych. Głęboko doceniam ich zaufanie i jestem w pełni oddany pielęgnowaniu konsensu, zarówno w polityce wewnętrznej jak i międzynarodowej, by dotrzymać obietnic które złożyłem w czasie kampanii.

Chcę podkreślić, że mojej administracji przyświecać będzie oddanie zasadzie zachowania godności narodowej i międzynarodowego statusu Iranu w każdych okolicznościach. Irańska polityka zagraniczna oparta jest na zasadach „godności, mądrości i roztropności”, przy odpowiedzialności prezydenta i rządu za formułowanie i wykonywanie tej polityki. Zamierzam używać pełni uprawnień przyznanych mojemu urzędowi, by osiągnąć ten nadrzędny cel.

Mając to na względzie, moja administracja realizować będzie politykę adekwatną do możliwości, budując równowagę w relacjach ze wszystkimi krajami, zgodną z naszymi narodowymi interesami, imperatywem rozwoju gospodarczego i wymogami regionalnego i globalnego pokoju i bezpieczeństwa. W związku z tym, z zadowoleniem przyjmujemy szczere wysiłki na rzecz złagodzenia napięć i odwzajemnimy dobrą wiarę.

Pod rządami mojej administracji priorytetem będzie dla nas wzmocnienie stosunków z naszymi sąsiadami. Na pierwszym miejscu będziemy stawiać ustanowienie „silnego regionu”, a nie takiego w którym dany kraj dąży do hegemonii i dominacji nad innymi. Wierzę głęboko, że sąsiadujące (z nami) i bratnie (nam) narody nie powinny marnować swoich cennych zasobów na rzecz destrukcyjnej rywalizacji, wyścigu zbrojeń lub nieuzasadnionego wzajemnego odstraszenia. Zamiast tego, naszym celem będzie stworzenie środowiska, w którym nasze zasoby mogłyby być pożytkowane dla postępu i rozwoju regionu z korzyścią dla wszystkich.

Oczekujemy współpracy z Turcją, Arabią Saudyjską, Omanem, Irakiem, Bahrajnem, Kuwejtem, Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi i organizacjami regionalnymi na rzecz pogłębienia

naszych (wzajemnych) więzi gospodarczych, wzmocnienia stosunków handlowych, promowania inwestycji typu joint-venture, radzenia sobie ze wspólnymi wyzwaniami, oraz dążenia do stworzenia regionalnych ram dla dialogu, budowy zaufania i rozwoju. Nasz region zbyt długo cierpiał od plag wojen, konfliktów wyznaniowych, terroryzmu i ekstremizmu, przemytu narkotyków, niedoborów wody, kryzysów uchodźczych, niszczenia środowiska naturalnego oraz zewnętrznych ingerencji. Pora, byśmy poradzili sobie z tymi wspólnymi wyzwaniami dla dobra przyszłych pokoleń. Współpraca na rzecz regionalnego rozwoju i dobrobytu będzie wiodącą zasadą naszej polityki zagranicznej.

Jako narody bogate w obfite zasoby naturalne i wspólne tradycje zakorzenione w pokojowych naukach islamu, musimy się zjednoczyć i polegać raczej na sile rozumu niż na logice siły (on the power of logic rather than the logic of power). Opierając się na znaczeniu naszych zasad, możemy odgrywać kluczową rolę w wyłanianiu się postbiegunowego (post-polar) porządku globalnego, promując pokój, tworząc przyjazne środowisko dla wsparcia zrównoważonego rozwoju, wzmacniając dialog i usuwając podstawy dla islamofobii. Iran gotów jest w tym względzie uczciwie współpracować.

W 1979 roku, po Rewolucji, nowo ustanowiona Islamska Republika Iranu, w poszanowaniu prawa międzynarodowego i fundamentalnych praw człowieka, zerwała stosunki z dwoma reżymami apartheidu: Izraelem i RPA. Izrael do dziś pozostaje reżymem apartheidu, obecnie dodając „ludobójstwo” do rejestru obejmującego dotychczas okupację, zbrodnie wojenne, czystki etniczne, nielegalne osadnictwo, posiadanie broni nuklearnej, nielegalne aneksje i agresje przeciwko swoim sąsiadom.

W pierwszym kroku, moja administracja będzie nakłaniać naszych arabskich sąsiadów, do współpracy i użycia wszystkich politycznych i dyplomatycznych środków nacisku, by przede wszystkim osiągnąć permanentne zawieszenie broni w Gazie, mające na celu przerwanie masakr i zapobieżenie rozprzestrzenianiu się konfliktu. Musimy pilnie podjąć pracę

na rzecz zakończenia przedłużającej się okupacji, która zniszczyła życie czterech pokoleń Palestyńczyków. W tym kontekście pragnę podkreślić, że na mocy Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 roku, wszystkie państwa związane są obowiązkiem podjęcia kroków dla zapobieżenia ludobójstwu, nie zaś wynagradzania go poprzez normalizację stosunków z jego sprawcami.

Dziś wydaje się że wielu młodych ludzi w krajach zachodnich uznało słusność zajmowanego przez nas od czterech dekad stanowiska wobec reżymu izraelskiego. Chciałem skorzystać z tej okazji, by powiedzieć członkom tej odważnej generacji, że uważamy oskarżenia o antysemityzm kierowane przeciwko Iranowi, za jego pryncypialne stanowisko w kwestii palestyńskiej, nie tylko za fałszywe, ale też za obrazę naszej kultury, przekonania i naszych podstawowych wartości. Bądźcie pewni, że pomówienia te są tak samo absurdalne, jak niesprawiedliwe jest przypisywanie antysemityzmu wam, gdy protestujecie na kampusach uniwersyteckich, by bronić prawa Palestyńczyków do życia.

Chiny i Rosja konsekwentnie nas wspierały w godzinach próby. Głęboko doceniamy tę przyjaźń. Nasza 25-letnia mapa drogowa współpracy z Chinami stanowi znaczący krok w kierunku ustanowienia obustronnie korzystnego „kompleksowego partnerstwa strategicznego” (comprehensive strategic partnership) i liczymy na intensywniejszą współpracę z Pekinem wraz ze zbliżaniem się do nowego porządku globalnego. W 2023 roku Chiny odegrały kluczową rolę w ułatwieniu normalizacji naszych relacji z Arabią Saudyjską, ukazując swą konstruktywną wizję i podejście do stosunków międzynarodowych oparte na myśleniu przyszłościowym.

Rosja jest dużego znaczenia strategicznym sojusznikiem i sąsiadem Iranu (sic! – obydwie państwa „sąsiadują” jedynie na Morzu Kaspijskim – i to jedynie pod warunkiem nieuznania roszczeń Azerbejdżanu i Turkmenistanu do ich sektorów wód terytorialnych na tym akwenie – przyp. R.L.) i moja

administracja pozostanie oddana idei rozszerzenia i pogłębienia naszej współpracy. Dążymy do pokoju dla ludów Rosji i Ukrainy i mój rząd będzie gotów aktywnie wspierać inicjatywy zmierzające do osiągnięcia tego celu. Będę utrzymywał priorytet dwustronnej i wielostronnej współpracy z Rosją, w szczególności w takich formatach jak BRICS, Szanghajska Organizacja Współpracy i Eurazjatycka Unia Gospodarcza.

Zdając sobie sprawę, że globalny krajobraz ewoluował poza tradycyjną dynamikę, moja administracja oddana jest idei obustronnie korzystnych relacji z graczami międzynarodowymi wyłaniającymi się w ramach Globalnego Południa, w szczególności z krajami afrykańskimi. Będziemy starali się spotęgować nasze wysiłki na rzecz współpracy i wzmocnić nasze partnerstwo dla korzyści wszystkich jego uczestników.

Stosunki Iranu z Ameryką łacińską są solidnie ugruntowane i będą starannie podtrzymywane i pogłębiane dla wzmocnienia rozwoju, dialogu i współpracy na wszystkich polach. Istnieje znacząco większy potencjał dla współpracy między Iranem i krajami Ameryki łacińskiej niż to co dotychczas jest realizowane i liczymy na dalsze wzmocnienie naszych więzi.

Relacje Iranu z Europą miały swoje wzloty i upadki. Po wycofaniu się przez Stany Zjednoczone z JCPOA (Joint Comprehensive Plan of Action) w maju 2018 roku, kraje europejskie przyjęły jedenaście zobowiązań wobec Iranu, starając się uratować porozumienie i ograniczyć wpływ bezprawnych i jednostronnych sankcji USA na naszą gospodarkę. Zobowiązania te obejmowały zabezpieczenie transakcji bankowych, skuteczne zabezpieczenie firm przed sankcjami USA oraz promocję inwestycji w Iranie. Kraje europejskie wycofały się ze wszystkich tych zobowiązań, pomimo to, nierozsądnie oczekując że Iran jednostronnie wypełni swoje zobowiązania wynikające z JCPOA.

Pomimo tych błędów, liczę na konstruktywny dialog z krajami

europiejskimi, by sprowadzić nasze relacje na właściwą drogę, w oparciu o zasady wzajemnego szacunku i równego traktowania. Państwa europejskie powinny zdać sobie sprawę, że Irańczycy są dumnym ludem, którego praw i godności nie można dłużej lekceważyć. Istnieje wiele obszarów na których Iran i Europa mogą współpracować, gdy tylko europejskie mocarstwa pogodzą się z tym dotyczącym Iranu faktem i odłożą na bok samozwańczą wyższość moralną sprzężoną ze sztucznie wywoływanymi (przez nią) kryzysami które nękają nasze relacje od tak dawna. Możliwości współpracy obejmują gospodarkę i technologię, bezpieczeństwo energetyczne, szlaki transportowe, środowisko, jak również walkę z terroryzmem i przemytem narkotyków, kryzysami uchodźczymi oraz inne pola, gdzie współpraca taka może być realizowana z korzyścią dla naszych narodów.

Stany Zjednoczone także muszą pogodzić się z rzeczywistością i zrozumieć raz na zawsze, że Iran nie ulega i nie ulegnie presji. Przystąpiliśmy do JCPOA w 2015 roku w dobrej wierze i w pełni wywiązywaliśmy się z naszych zobowiązań. Stany Zjednoczone bezprawie wycofały się jednak z porozumienia, motywowane czysto wewnętrznymi kłótniami i zemstą, wyrządzając naszej gospodarce szkody wysokości setek miliardów dolarów i wywołując u narodu irańskiego niewypowiedziane cierpienie, śmierć i zniszczenia – szczególnie podczas pandemii COVID-19 – poprzez wdrożenie jednostronnych sankcji transgranicznych. USA świadomie zdecydowały się na eskalację wrogości, nie tylko prowadząc przeciw Iranowi wojnę ekonomiczną, lecz również uciekając się do terroryzmu państwowego poprzez zabójstwo generała Kasema Sulejmaniego, bohatera globalnej wojny z terroryzmem, znanego ze swoich sukcesów w ratowaniu mieszkańców naszego regionu przed plagą ISIS i innych okrutnych grup terrorystycznych. Dziś, świat widzi szkodliwe konsekwencje tego wyboru.

Stany Zjednoczone i ich zachodni sojusznicy nie tylko przegapili historyczną szansę redukcji i utrzymania pod kontrolą napięć w regionie i na świecie, lecz także wydatnie

podkopali Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT), ukazując że koszty stosowania się do celów reżymu nieprolifracji mogą przeważać nad korzyściami które może to zaoferować. W rzeczywistości Stany Zjednoczone i ich zachodni sojusznicy pogwałcili reżym nieprolifracji, by sfabrykować kryzys wokół pokojowego programu nuklearnego Iranu – działając otwarcie wbrew własnym ocenom wywiadowczym – i użyć go jako środka nacisku na nasz lud, równocześnie wnosząc aktywny wkład (w powstanie) i przedłużając wsparcie dla programu nuklearnego Izraela, reżymu apartheidu, kompulsywnego agresora i niebędącego stroną NPT członka (ONZ – oryg. non-NPT member) oraz znanego posiadacza nielegalnego arsenału nuklearnego.

Chcę podkreślić, że doktryna obronna Iranu nie obejmuje broni nuklearnej i wzywam Stany Zjednoczone, by odrobiły lekcję ze swoich błędnych kalkulacji z przeszłości i odpowiednio skorygowały swoją politykę. Podejmujący decyzje w Waszyngtonie muszą zdać sobie sprawę, że polityka obejmująca nastawianie przeciwko sobie nawzajem krajów regionu nie powiodła się i nie osiągnie sukcesu także w przyszłości. Muszą oni pogodzić się z tą rzeczywistością i zaniechać zaostrzania obecnych napięć.

Irańczycy okazali mi swe zaufanie, dając silny mandat dla energicznych dążeń do konstruktywnego zaangażowania na scenie międzynarodowej, przy jednoczesnym podkreślaniu naszych praw, naszej godności i roli na jaką zasługujemy w regionie i na świecie. Zwracam się z otwartym zaproszeniem do tych, którzy zechcą dołączyć do nas w tym historycznym przedsięwzięciu.

Autorstwo: Masud Pezeszkian (prezydent Iranu)

Tłumaczenie: Ronald Lasecki

Zdjęcie: [Khamenei.ir](https://www.khamenei.ir) (CC BY 4.0)

Źródło zagraniczne: [TehranTimes.com](https://www.tehrantimes.com) (CC BY 4.0)

Źródła polskie: [Ronald-Lasecki.blogspot.com](https://ronald-lasecki.blogspot.com), „Myśl Polska” nr 32-33 (2511-2512) 2024